

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Krameris (spr.)
Sędziowie:	SSA Ryszard Ponikowski SSA Cezariusz Baćkowski
Protokolant:	Anna Turek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Ludwika Uciurkiewicza

po rozpoznaniu w dniach 08 marca 2012 r. i 08 maja 2012 r.

sprawy **K. S. (1)**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 1 grudnia 2011 r. sygn. akt III K 157/11

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego K. S. (1);

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. N. (1) 720 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym oraz 165,60 zł tytułem zwrotu VAT;

III. zwalnia oskarżonego K. S. (1) od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

K. S. (1) został oskarżony o to, że:

w dniu 11 maja 2011 r. w B. woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia I. G. zadzierzgnął na jej szyi pasek skórzany, którym dusił pokrzywdzoną, a następnie nożem kuchennym ugodził pokrzywdzoną w lewą stronę klatki piersiowej, powodując podbiegnięcie krwawe i otarcia naskórka szyi, podbiegnięcie krwawe powłok miękkich klatki piersiowej, przecięcie dwóch żeber w częściach chrzęstnych, złamanie chrząstki tarczowatej, podbiegnięcie krwawe w zakresie tkanek miękkich szyi, ranę kłutą klatki piersiowej drażącą do jamy opłucnowej, a następnie do komory lewej serca, skutkujące zgonem pokrzywdzonej

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 grudnia 2011 roku, sygn. akt III K 157/11, Sąd Okręgowy w Świdnicy:

I. oskarżonego K. S. (1) uznał za winnego popełnienia zarzuczonego mu czynu, przy czym uznał, że rana kłuta klatki piersiowej drążąca do jamy opłucnowej, a następnie do komory lewej serca spowodowała tamponadę serca, to jest zbrodni z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności,

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu K. S. (2) na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 11 maja 2011 roku do dnia 1 grudnia 2011 roku,

III. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata K. N. (1) kwotę 885,60 zł brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu K. S. (2) przez adwokata ustanowionego z urzędu,

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz.U. nr 49 z 1983 roku, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił oskarżonego K. S. (1) od kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł obrońca oskarżonego K. S. (1), zaskarżając je na korzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o karze, zarzucając rażąco niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu K. S. (2) kary 25 lat pozbawienia wolności, podczas gdy okoliczności zdarzenia oraz postawa oskarżonego w czasie popełnienia czynu i w trakcie postępowania karnego wskazują, iż orzeczona kara jest nadmiernie surowa.

Powołując się na powyższe, obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego punktu wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary w dolnych granicach ustawowego zagrożenia tj. 8 lat pozbawienia wolności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Obrońca oskarżonego wskazał głównie na okoliczność, że Sąd I instancji błędnie ocenił rozwój intelektualny, stan umysłowy oraz emocjonalny oskarżonego, a w konsekwencji potraktował infantylnizm oskarżonego i jego przejawy w kontaktach międzyludzkich jako okoliczność obciążającą. Według obrońcy, wskazane powyżej cechy osobowości oraz zaistniała sytuacja doprowadziły do utraty przez oskarżonego panowania nad sobą i spowodowały, że w krytycznym momencie działał na granicy kontroli swoich zachowań, co powinno przemawiać na jego korzyść i stanowić przesłankę do orzeczenia kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przypisanego mu czynu.

W związku ze stanowiskiem obrońcy przypomnieć należy, że jak wynika z wyjaśnień oskarżonego K. S. (1) (k. 67-72, 819-820) jego związek z I. G. miał dla niego ogromne znaczenie i wiązał z nim duże nadzieje na przyszłość. Uważał, że łączy ich „miłość do grobowej deski” i są ze sobą „na dobre i na złe” (k. 70, 820). Kiedy 5 maja 2011 roku I. G., powiedziała mu że chce zerwać ich znajomość, informacja ta była dla niego ciosem. Jadąc na spotkanie z I. G. w dniu 10 maja 2011 roku oskarżony chciał ją przekonać do zmiany decyzji. Pokrzywdzona nie zmieniła zdania i oświadczyła, że spotyka się już z nowym partnerem. W tej sytuacji, oskarżony, nie chcąc dopuścić do sytuacji, aby związała się z innym mężczyzną, pozbawił ją życia.

Rzeczywiście, ze względu na motywy działania oskarżonego, jego zachowanie wobec pokrzywdzonej przed czynem, sposób wykonania czynu oraz zachowanie po jego dokonaniu, wymagało bardziej dogłębnego rozważenia problemu jego stanu emocjonalnego. Wprawdzie Sąd Okręgowy zajmował się kwestią stanu silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, bo o zastosowanie kwalifikacji prawnej z art. 148 § 4 k.k. wniosowała obrona, to Sąd Apelacyjny uznał za stosowne kwestie te pogłębić poprzez dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psycholog jak i biegłych lekarzy psychiatrów w trakcie rozprawy odwoławczej.

„Istotą silnego wzburzenia jest stan psychiczny, w którym procesy emocjonalne zyskują przewagę nad intelektem do tego stopnia, iż sprawca działa pod wpływem emocji przy ograniczonej funkcji kontrolnej rozumu. Silne wzburzenie, o którym mowa w art. 148 § 4 k.k. to proces emocjonalny przeżywany jako tzw. afekt fizjologiczny. Tak zdefiniowany

stan emocjonalny wywołany określonym czynnikiem zewnętrznym stanowi wynik indywidualnych odczuć sprawcy, zależnych od jego odporności psychicznej, temperamentu, umiejętności, panowania nad sobą oraz innych wrodzonych lub nabytych właściwości indywidualnych” (tak: Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 9 września 2009 roku, sygn. akt II AKa 228/09, LEX nr 534429, Prok.i Pr.-wkł. 2010/4/16, OSAW 2010/1/158, KZS 2010/1/39, OSA 2010/4/3-13 podobnie: Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 14 września 2009 roku, sygn. akt II AKa 176/09, LEX nr 550490). Nie ulega wątpliwości, że informacja I. G. o zakończeniu ich związku była dla oskarżonego dużym ciosem. Okoliczność ta wywołała u niego silną reakcję w postaci pewnego wzburzenia i niezgody na taki stan. Oskarżony chciał temu w jakikolwiek sposób zapobiec, a gdy to okazało się niemożliwie nie chciał dopuścić do tego, by I. G. związała się z innym mężczyzną. Działanie oskarżonego K. S. (1) nie było jednak impulsywnym działaniem spowodowanym powyższą okolicznością. Oskarżony w wyjaśnieniach złożonych w dniu 12 maja 2011 roku wskazał: „to było już we mnie skrupulatnie zaplanowane, że ją zabiję i sam popełnię samobójstwo, jednak najpierw chciałem to odkręcić. Ja chciałem to zakończyć jak ognistą miłość, po prostu puścić nas z dymem (...) mogłem być nożownikiem i wszystkich trzasnąć, ale to było zamierzone tylko w stosunku do niej i do mnie” (k. 70). Samego czynu oskarżony dopuścił się w sposób przemyślany i bardzo racjonalny. Oskarżony dokonał zbrodni zabójstwa I. G. kiedy ona spała. Początkowo zadzierzgnął jej na szyi skórzany pasek. Kiedy duszenie nie przyniosło skutku, oskarżony poszedł do kuchni po nóż. Następnie, przyłożył pokrzywdzonej palce do ciała, aby sprawdzić czy jest w odpowiednim miejscu i wbił nóż w ten sposób, aby trafić w serce. Po wbiciu pokrzywdzonej noża, oskarżony usiadł i czekał na reakcję, aby się upewnić, że nikt nie będzie w stanie jej odratować.

Jak wynika z opinii sądowo-psychologicznej sporządzonej przez biegłą psycholog M.Serdak, oskarżony słabo kontroluje intelektualnie sferę emocjonalną (k. 658). Według biegłej, poziom emocjonalny u opiniowanego K. S. (1) w dniu objętym zarzutem - rozpatrując go na kontinuum od niskiego poziomu emocjonalnego pobudzenia do emocji ekstremalnych, typowych dla określenia silnego wzburzenia - był o umiarkowanym natężeniu. W tym czasie oskarżony uruchomił wiele mechanizmów obronnych radzenia sobie ze stresem w sposób mało konstruktywny, ale to głównie spożyty alkohol odhamował kontrolę zachowań, emocji, wyostrzył cechy osobowości (k. 947). W opinii sądowo-psychiatrycznej biegli C . P. i J.P. stwierdzili, że w okresie krytycznym działanie oskarżonego K. S. (1) nie było wynikiem motywacji chorobowej. Na opisane w zarzucie zachowanie niewątpliwie wpłynął przede wszystkim spożyty przez niego wcześniej alkohol, który w typowy sposób obniża intelektualną kontrolę działania i sprzyja wyzwaniu agresji (k. 677). Powołani w sprawie biegli (zarówno psycholog jak i psychiatrzy) zgodnie stwierdzili, że oskarżony K. S. (1) jest osobą emocjonalnie niedojrzałą, charakteryzuje się płytką uczuciowością wyższą, jest podatny na frustracje, w wyniku niepowodzeń czy trudności reaguje agresją lub wycofaniem się. W ustnej opinii złożonej na rozprawie w dniu 1 grudnia 2011 roku, biegła M . S. wskazała, że poziom intelektualny oskarżonego K. S. (1) pozwala mu rozumieć normy społeczne, prawne i dokonywać wnioskowania moralnego. Predyspozycje osobnicze oskarżonego pozwalały mu na adaptację do sytuacji, z którymi się stykał. Najczęściej wówczas stosował postawę wycofania się i bierności, poddania. Natomiast w przedmiotowym zdarzeniu alkohol spełnił rolę rozhamowującą. Takie myśli u oskarżonego mogły pojawiać się już wcześniej, ale intelekt je kontrolował, natomiast alkohol rozhamował emocje (k. 851verte-852). W zachowaniu oskarżonego w czasie zdarzenia była logika (k. 853). W ustnej opinii złożonej w dniu 8 maja 2012 roku, biegła potwierdziła swoje poprzednie opinie i wskazała, że w krytycznym momencie oskarżony wykonywał szereg złożonych intelektualnie czynności, był w stanie ocenić sytuację. U oskarżonego nie stwierdzono braku kontaktu z rzeczywistością, zachowywał się on zbornie, wiedział co robił, nadawał temu znaczenie, cały czas była u niego włączona ocena intelektualna. W ocenie oskarżonego, była trudna sytuacja, ale w jego doświadczeniu mniej, bo doznał wcześniej już odrzucenia i przeżywał podobne sytuacje, a wtedy radził sobie z tym odrzuceniem, szukał pracy i związków. W ocenie tych elementów deklaracja samobójstwa była manifestacją uczuć. Biegła nie stwierdziła stanu silnego wzburzenia, głównym czynnikiem był tu alkohol (k. 1009 verte). Obecni na rozprawie w dniu 8 maja 2012 roku biegli psychiatrzy C . P. i J.P. podali, że ich wnioski są tożsame z wnioskami biegłej psycholog M.Serdak, a także, iż nie stwierdzili podczas obserwacji żadnych elementów, które mogłyby wpływać na osłabienie kontroli zachowań oskarżonego, bądź zniesienie kontroli zachowań, w rozumieniu art. 31§ 1 lub 2 k.k. Stwierdzili także, że „próba samobójcza oskarżonego to było zachowanie demonstracyjne, teatralne, o charakterze histerycznym, bardziej nerwicowym niż chorobowym. Nie podjął on takich działań, które w rzeczywistości doprowadziłyby do samobójstwa. Oskarżony doprowadza do tego, że ktoś dzwoni wcześniej na policję, uprzedza kogoś, że chce się zabić, a nic nie stało

na przeszkodzie, by dokonać takiego czynu. Oskarżony nie znajdował się w głębokiej depresji i nic nie wskazuje na to, by chciał dokonać samobójstwa. To było takie dramatyzowanie, on chciał na sobie skupić uwagę otoczenia. Chciał, by myślano tak, jak on chce. Oskarżony chciał wpłynąć na otoczenie, zwrócić na siebie uwagę, tak jak przed czynem jak i po czynie. On był skupiony nie na wielkiej miłości do ofiary tylko na sobie. Skupił się na własnym interesie i podporządkowaniu sobie drugiego człowieka” (k. 1009-1010).

Zachowanie oskarżonego K. S. (1) w trakcie dokonywania zabójstwa pokrzywdzonej było dosyć spokojne i racjonalne. Oskarżony początkowo dusił pokrzywdzoną, a gdy działania te nie przyniosły skutku, udał się do kuchni po nóż. Kiedy wrócił z nożem, odszukał na ciele I. G. odpowiedni punkt, a następnie ugodził ją śmiertelnie. Sam fakt rozłożenia w czasie i dwuetapowość tego czynu świadczy o tym, że gdyby oskarżony działał pod wpływem silnych emocji, miałby czas na opamiętanie i zaprzestanie czynności zmierzających do uśmiercenia I. G., czego jednak nie zrobił. Jego zachowanie, choć wywołane informacją I. G. o zakończeniu ich związku, nie było więc działaniem, w którym emocje wzięły górę nad rozumem. Powyższe potwierdza także kwestia rzekomej chęci popełnienia przez niego samobójstwa, na co wielokrotnie powoływał się oskarżony i fakt, że nie zdobył się na to, poprzestając jedynie na drobnym zranieniu, tłumacząc to tym, że na przeszkodzie stanęła mu rozmowa telefoniczna z B. S., a następnie przyjazd policjantów. Oskarżony K. S. (1) zdawał sobie sprawę z tego co robi, a także z wagi swojego czynu.

Niezależnie od tego, że wykluczone zostało, aby oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia stwierdzić należy, że brak jest także drugiego z warunków koniecznych do zastosowania art. 148 § 4 k.k.

„Silne wzburzenie usprawiedliwione okolicznościami to tylko takie, które w ocenach społecznych może zasługiwać na pewne zrozumienie z punktu widzenia zasad moralnych. Jest bowiem współmierne do wywołującej jej przyczyny, pochodzącej od pokrzywdzonego, którego to zachowanie wywołało afektywną reakcję spełniającą znamiona czynu zabronionego określonego w art. 148 § 4 k.k. Musi zatem zaistnieć pewna adekwatność pomiędzy czynem a tą krzywdą, którą odczuł sprawca, "rozsądna" proporcja pomiędzy nią, a tym czego on dokonał. Przy tym ocena, czy silne wzburzenie było usprawiedliwione okolicznościami, oparta na przesłankach moralnych, powinna odwoływać się do kryteriów obiektywnych, a nie tylko bazować na subiektywnych odczuciach sprawcy, które stan ten miałyby tłumaczyć. O usprawiedliwieniu silnego wzburzenia nie decyduje to, jaką odpornością psychiczną i przymiotami charakteru sprawca dysponuje, ale jaka jest przyczyna silnego wzburzenia i czy z punktu widzenia powszechnie aprobowanych norm moralnych jest ona - przynajmniej w pewnym zakresie – wybaczalna” (tak: Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 marca 2008 r., sygn. akt V KK 355/07, LEX nr 370303, Prok.i Pr.-wkł. 2008/9/5, Biul.PK 2008/8/33). Zrozumiałe wydaje się, że w sytuacji kiedy I. G. poinformowała K. S. (1) o tym, że chce zakończyć ich znajomość, wywołało to u niego silną reakcję. Strata osoby, którą darzy się uczuciem zazwyczaj wiąże się z takimi uczuciami jak ból, żal, zranienie, poczucie odrzucenia czy nawet gniew. Jest to naturalna forma reakcji i w zależności od osobowości, reakcja ta może być bardzo silna. Niezależnie jednak od tego jak silne są te emocje, pozbawienie z tego powodu życia drugiej osoby nie jest czynem, który by można zrozumieć lub uzasadnić moralnie. Oskarżony w przeszłości był już w podobnej sytuacji (kiedy rozstała się z nim A. K., matka jego syna – k. 154-155) i wtedy był w stanie poradzić sobie z tymi uczuciami. W krytycznym momencie oskarżony K. S. (1) pozostawał jednak pod wpływem alkoholu, który podziałał jak katalizator i popchnął oskarżonego do podjęcia tak drastycznych działań. Nie ma więc podstaw, aby działanie oskarżonego uznać za usprawiedliwione.

Odnosząc się do kwestii wymierzonej oskarżonemu kary, Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu o jej rażącej niewspółmierności w realiach tej konkretnej sprawy. Rację ma skarżący, że Sąd Okręgowy dość niefortunnie posłużył się stwierdzeniem, iż „dziecko w przedszkolu wie, że nie można zabijać i kraść”, ale wyciąganie z tego sformułowania wniosków, że w tej sytuacji nawet dziecko z przedszkola zasługuje na karę tak surową jak kara 25 lat pozbawienia wolności, jest stwierdzeniem absurdalnym, a przede wszystkim nie wpływa na słuszność orzeczenia o karze. Oskarżony J. S. jest osobą dorosłą i - uwzględniając nawet jego ograniczenia w sferze umysłowej i emocjonalnej – zdolną zrozumieć i stosować ogólnie przyjęte normy zarówno moralne jak i prawne. Nie sposób więc podzielić twierdzenia obrońcy, że wagę swojego czynu jest on w stanie zrozumieć jedynie w ograniczonym zakresie i z tej przyczyny nie można mu wymierzyć kary 25 lat pozbawienia wolności. Jak wykazano powyżej, oskarżony pomimo swoich pewnych dysfunkcji, jest w stanie pojąć obowiązujące normy prawne i moralne, znaczenie dokonanego przez niego czynu oraz

jego konsekwencje. Potrzebę długiej izolacji potwierdza także jego postawa po dokonaniu przedmiotowego czynu. Oskarżony wyrażał co prawda żal i przepraszał za to, że pozbawił pokrzywdzoną życia, ale w istocie odczucia te są tak naprawdę skierowane na jego osobę. Powyższą okoliczność potwierdzili w swojej ustnej opinii słuchani na rozprawie biegli, wskazując na to także zachowanie oskarżonego na rozprawie w dniu 8 maja 2012 roku. Oskarżony K. S. (1), pomimo, iż ma świadomość popełnienia zbrodni, podkreśla, że nie jest w stanie wytrzymać w warunkach izolacji, a karę 25 lat pozbawienia wolności uważa za zbyt surową i wnosi o wymierzenie mu kary ograniczenia wolności. Ponadto, oskarżony ma poczucie krzywdy, że jego życie się skończyło, a on czuje się oszukany i porzucony przez osoby, które uważał za bliskie. Taka postawa nie świadczy więc o żalu i skrupsze, ale o koncentrowaniu się na swojej osobie i własnych odczuciach. Przemawia również za tym, że - jak zasadnie wskazał Sąd I instancji - oskarżony może stanowić zagrożenie, nawet jeśli nie dla ogółu społeczeństwa, to dla osób, z którymi łączy go szczególne więzi. Jak wskazali biegli psychiatrzy, oskarżony K. S. (1) jest osobą o wykształconej osobowości. W ramach oddziaływania terapeutycznego pewne jej elementy mogą ulec korekcji, ale fundament osobowości zostaje (k. 1010). Oskarżony wymaga więc długiej i intensywnej resocjalizacji, co umożliwi mu jedynie kara o charakterze eliminacyjnym. Charakter czynu oraz osobowość oskarżonego nie wskazują natomiast, aby celowe było wymierzenie mu kary niższej od tej, którą orzekł Sąd I instancji tj. kary 25 lat pozbawienia wolności.

Takie rozstrzygnięcie w pełni zaakceptował Sąd Apelacyjny, nie znajdując podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków zawartych w złożonym przez obrońcę środka odwoławczym. Z tej też przyczyny, Sąd Odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. N. (2) wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego K. S. (1) w postępowaniu odwoławczym znajduje podstawę w art. 29 ustawy Prawo o adwokaturze. Wysokość tego wynagrodzenia została wyliczona w oparciu o treść § 14 ust. 2 pkt 5 oraz § 2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002 r., Nr 163, poz. 1348).

Oskarżony K. S. (1) przebywa aktualnie w Areszcie Śledczym, gdzie jest pozbawiony możliwości zarobkowania. Biorąc więc pod uwagę, iż dla oskarżonego uiszczenie jakichkolwiek kosztów byłoby zbyt uciążliwe, o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 – t.j. z późn. zm.).